

DAZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 101
KASJONER CZEKOWY: P. A. G. 1920

Posel Ballin w dobrowolnym wlezeniu NA LEGOWISKU ZE STARYCH GAZET

snł sen o swej nietykalności, strzeżony przez zmieniające się warty policyjne
Ostatni etap likwidacji Niezależnej Partji Chłopskiej

WARSZAWA, 22.3.

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych rozplakatowana została wczoraj w Warszawie i we wszystkich województwach Rzeczypospolitej odezwa wojewodów.

Gen. Sosnkowski w Paryżu Wraca stamtąd do kraju

PARYŻ, 22.3. Przybył tu



gen. Sosnkowski z małżonką. Stan zdrowia generała jest doskonały. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu państwo Sosnkowscy powracają do Warszawy.

ogłaszająca Niezależną Partję Chłopską za zakazaną i nielegalną.

Na całym terenie państwa likwidowane są komórki organizacyjne N. P. Ch., lokale pieczętowane, a akta i dokumenty partyjne konfiskowane przez policję.

Na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego ogłoszono również

„Białoruska Hromada” za nielegalną.

Do zarządu centralnego N. P. Ch. w Warszawie przy ul. Stary Rynek 38, przybył wczoraj zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu p. Mieczysław Leksowski w asystencji policjantów celem opieczętowania lokalu i skonfiskowania archiwum partyjnego.

Na krótko przed zjawieniem się przedstawicieli władz, przybył do partyjnego lokalu jeden z przywódców N. P. Ch. poseł Ballin.

W przewidywanym zarządzeniu władz p. Ballin zjadł ze drzwi lokalu

tabliczki partyjne i zajął samowolnie lokal. Przedstawicielom komisarjatu rządu oświadczył, że jest to jego prywatne mieszkanie.

Stało się jasnym, iż poseł Ballin zajął lokal celem przeszkodzenia w dokonaniu czynności urzędowych.

Przedstawiciel komisarjatu rządu odczytał odezwę władz w sprawie N. P. Ch. i wezwał posła do opuszczenia lokalu partyjnego.

We Francji poprawa liczb bezrobotnych

PARYŻ 22.3. Liczba bezrobotnych otrzymujących zasiłki państwowe, wynosiła we Francji w pierwszej połowie marca 80.414; w porównaniu z poprzednimi miesiącami cyfra ta wykazuje stałą tendencję do zmniejszania się.

Aresztowanie 20 oficerów litewskich w garnizonie kowieńskim

Oskarżeni są o konspiracyjność i spisek

RYGA 22.3. — Tel. wł. — Z Kowna donoszą: W łonie armii litewskiej w re. Walki partyjne rozbijają korpus oficerski i grożą demoralizacją armji. Wielkie zaniepokojenie w społeczeństwie litewskim wywołał fakt aresztowania 20 oficerów w garnizonie kowieńskim. Aresztowani oficerowie oskarżeni są przez zwolenników obecnego rządu o konspiracyjność i chudekami i o przygotowywanie antypaństwowego spisku.

Demonstracje Szanghaju na cześć kantonczyków

Oficerowie w dzielnicy europejskiej

LONDYN, 22.3. Demonstrujący na cześć zwycięskiej armji kantonjskiej tłumy Chińczyków w Szanghaju, usłowały wtargnąć na teren należący do jednej z firm angielskich. Żołnierze angielscy granatami ręcznymi zniszczyli most i zmusili tłum do zatrzymania się. W ciągu dnia liczni oficerowie armji kantonjskiej zwiędli: dzielnicę europejską i konferowali z generalnym konsulem angielskim.

GIERASIEŃSKI I ŻELSKA



Niezdrzana, królewska para humoru po półrocznym pobycie w Ameryce wróciła do kraju i dziś na stronie 2-jej dzieli się z Czytelnikami wrażeniami z Nowego Świata.

ty dzień nie opuścił lokalu i załóżka wskazuje, że nikt tu nie mieszka.

Ponieważ żadne wezwania i perswazyje nie odnosiły skutku, przedstawiciel komisarjatu rządu p. Lisowski, pozostawił w lokalu N. P. Ch.

posterunkowego policjantów z poleceniem opieczętowania lokalu, gdy poseł Ballin wyjdzie na miasto.

Tymczasem poseł Ballin przez ca

Posel Ballin na sterle gazet wytrwał niedługą chwilę Lokal Partji Chłopskiej opieczętowano

Samozaparcia bohaterskiego nie starczyło jednak panu posłowi Ballinowi na długo.

Poleżawszy na sterle gazet, jakby na niezdołytych bastionie, broniącym twierdzy partyjnej i stwierdziwszy, że ta forma meczystwa jest poza niego wygodą, także mało efektowną, p. Ballin wstał, machnął ręką na wszystko i opuścił dobrowolnie stanowisko.

Lokal opieczętowano. Stoi przed nim posterunek policyjny.

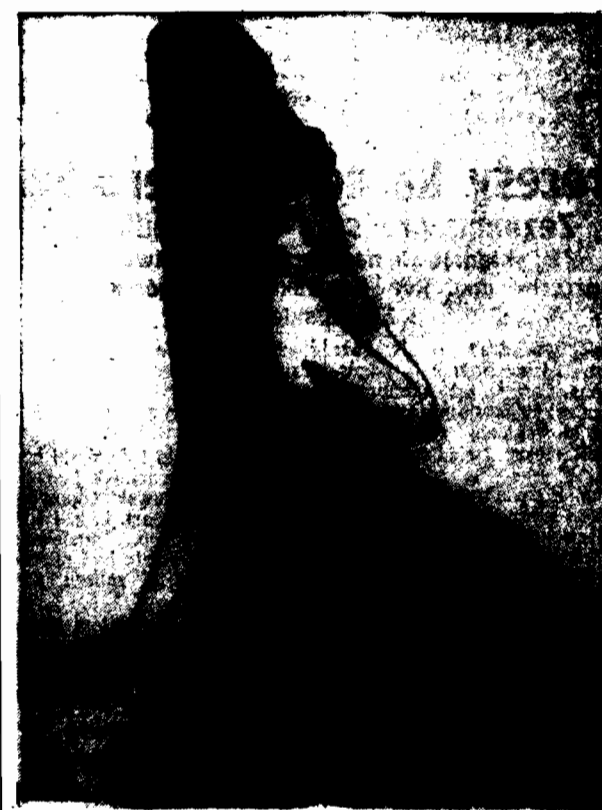
Posel Ballin udał się do Sejmu. Tu nie zastał nikogo, więc wrócił znów na St. Rynek, gdzie mieści się lokal partyjny. Na drzwiach widniały pieczęcie, przed progiem — policjanci!

W pierwszym momencie, unie słony pasją, p. Ballin wyciągnął rękę, aby zerwać złośliwe pieczęcie, ale w ostatniej chwili „stuknął się w czoło” i pomyślał, czy aby nie urządzono na niego zasadzki: jeżeli zerwie pieczęcie, posterunkowy przy-

Włochy wobec Ameryki oświadczają swą pokojowość

LONDYN, 22. 3. Według wiadomości z Waszyngtonu, ambasador włoski złożył rządowi Stanów Zjednoczonych oświadczenie, że rząd włoski nie zamierza zakłócać pokoju europejskiego ani też przeprowadzać jakichkolwiek operacji wojсковych.

HISZPANKA



O piękna cōro południa, Pod czarem twego spojżenia, Myśl się marzeniem załadnia I serce się rozplomienia.

W środku żywności jest obficie zaopatrzony. Noc spędza na podłodze.

Posterunki policji w lokalu N. P. Ch. zmieniały się co 3 godziny. Nikogo z miasta do p. Ballina nie dopuszczono.

O godz. 2 nad ranem sytuacja nie uległa zmianie Poseł Ballin śpi na sterle gazet.

Policja czuwa.

Refleksja ta powściągnęła rękę, sięgającą po pieczęcie. Pos. Ballin obrócił się na pięcie i udał się w sąsiedztwo do posła Wojewódzkiego na naradę.

Dziś rano p. Ballin zjawił się w Sejmie, ażeby opowiedzieć losy ubiegłej doby wszystkim chętnym słuchaczom i pójść do marszałka Sejmu na skargę.

Zagadka parku teresińskiego Czy ordynat Bisping zabił ks. Druckiego-Lubeckiego?

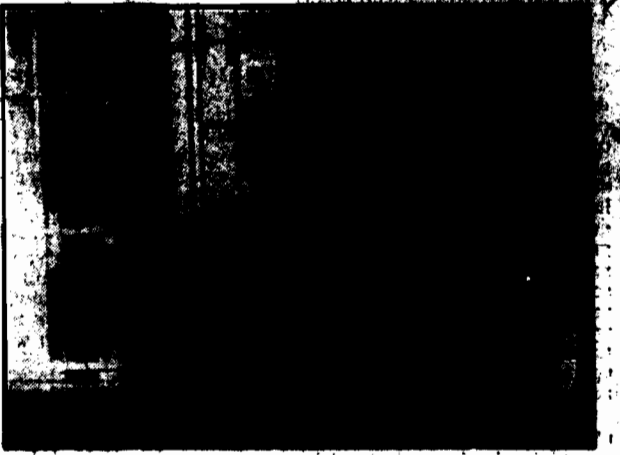
Sąd Najwyższy jako instancja kasacyjna rozpatruje sprawę tajemniczego zabójstwa

WARSZAWA, 22.3. Najzawilsza zagadka kryminalistyczna, proces ordynata Jana Bispinga, skazanego w ubiegłym roku przez sąd apelacyjny na 4 lata więzienia — nie przestaje nadal budzić żywego zainteresowania.

Czy ordynat Bisping jest zabójcą ks. Druckiego-Lubeckiego, czy też ofiarą nieprawdopodobnego wprost splotu poszlaków?

Dwie instancje, poświęciwszy wiele czasu oraz zastosowawszy najnowsze metody śledcze, doszły do przekonania, iż materiał przeciw oskarżonemu stanowi zwarty, wiążący się w logiczną całość dowód i wydały wyrok skazujący.

Uroczystości górnośląskie w Katowicach



Przemówienie ministra Kwiatkowskiego z okna teatru miejskiego

Triumf w Moskwie z powodu zajęcia Szanghaju

RYGA, 22.3. Według doniesień z Moskwy, Profintern (międzynarodówka zawodowa) wysłał do robotników w Szanghaju depeszę gratulacyjną, w której zajęcie Szanghaju przez wojska poludniowe stawia, jako znaczny sukces rewolucji chińskiej.

Telegram oświadcza dalej, że rewolucja będzie tak długo niepełna, dopóki choćby jeden obywatel albo jeden tylko europejski okręt wojenny znajdował się w Chinach.

Proces Bisping

Sąd apelacyjny, któremu sąd Najwyższy w razie przyjęcia skargi kasacyjnej, przekazuje procesy do ponownego rozpatrzenia, może mimo wszystko po usunięciu błędów proceduralnych ponownie wydać ten sam wyrok, oparty zresztą na nowych motywach. I znów przysługując będzie prawo złożenia skargi kasacyjnej, aż do ostatecznego zatwierdzenia wyroku przez najwyższą instancję.

Skarga kasacyjna

Skargę kasacyjną w imieniu Bispinga popierała adwokat Zeghewicz oraz Rymowicz, który występuje pierwszy raz w procesie Bispinga. Punktualnie o godz. 10-ej zjawia się na sali oskarżony. Obecność jego nie jest obowiązkowa i nie była przewidziana. Proces rozpoczął od referatu sędziego Zaorskiego, który daje obraz dotychczasowego przebiegu sprawy.

Główni świadkowie

Główni świadkowie w procesie: p. ordynatowa Bispingowa, lokaj Grata, oraz p. prokurator carski Herszeiman.



Nowy poseł czechosłowacki



p. GIRSA w otoczeniu członków poselstwa po zjeździe w Prezydium Krajowej Rady w Warszawie (p. wywiad na str. 2).

we Francji nasz parlamentarzyści Wywiad z p. posłem Thugutem

WARSZAWA, 22.3.
(Waz). Były minister poseł Sta-
nisław Thugut, który brał udział
w wyłączeniu parlamentarystów
polskich do Francji, zapytany o
stanowisko i politykę wynikającą
z tej podróży, udzielił nam kilka
wieloletnich wyznań:
— Sędze — mówił p. Thugut
— że sam fakt dokonanej wy-
cieczki do Francji, był objawem
dodatkiem i politycznym. Prze-
dewszystkiem poznaliśmy Fran-
cję, ściśle mówiąc, poznaliśmy
poza Paryżem, który każdy z
nas zna, także prowincje. W wie-
lu miastach, roboty podejmowa-
ne przez władze miejskie, albo
przez Rząd wywoływały u nas
najwyższe umiowanie i twórczość
Francji powojennej. Dość
przytoczyć tak monumentalne
rzeczy jak 7 kilometrów kanał
łączący Marsylję z Rodanem,
albo wielkie roboty rozsze-
rzające port strasburski.
— Następnie korzyściami było
urządzenie wśród czynników
miarodajnych francuskich, jak
wśród najszerzej opinii prowincji
światowego przedświadczenia, że
Polska jest czynnikiem najbar-
dziej pokojowym, nie życzącym
sobie niczego więcej jak możności
spokojnej pracy i dobrych
stosunków z sąsiadami, ale naj-
bardziej zdecydowanym odrzu-
cić wszelkie pomysły mające na
celu utrwalenie pokoju świata ko-
stem całości naszego państwa.
— Trzecią rzeczą pożyteczną,
której dokonaliśmy było przy-
znanie się z bliską losowi nasze-
go wychodźstwa we Francji.
— Nie wchodząc w szczegóły
tej wielkiej i skomplikowanej
sprawy, w której jeszcze wiele
musi być zmienione i poprawio-
ne, pozwolę sobie zaznaczyć, że
kierowanie naszego wychodźstwa
do Francji, skoro już wychodź-
stwo jest faktem nieuniknionym,
wydaje mi się być jednym z le-
piej pojętych sposobów realizo-
wania przyzwolenia między dwiema
republikami.

OWA KRYTYKA PROJEKTU SĄDÓW PRZYŚLEGŁYCH, OPRACOWANEGO PRZEZ KOMISJĘ KODYFIKACYJĄ

WARSZAWA, 22.3.
Na wczorajszym posiedzeniu komisji
prawniczych Sejmu i Senatu poseł
Sommerstein, opowiadając w kołach
parlamentarzystów, poddał szczegó-
lowej kriticznej projekcie procedury kar-
nej, opracowany w ostatniej redak-
cji przez komisję kodyfikacyjną.

Na szczególną uwagę zasługują wy-
wody p. Sommersteina dotyczące nie-
sławnej dotąd w b. dzielnicy rosyjskiej
Instytucji
sądów przyślęgłych.
Instytucja ta, zdaniem p. Som-
mersteina, nie została w projekcie komisji
wyposażona w atrybuty, które ją czynią
w krajach innych ostoją sprawi-
dliwości.

W razie równości głosów, sądy
korzystać ostatecznie.
O wiele brzemenniejszym w skutkach
jest postanowienie projektu o skłosał
trybunału sądowego do werdyktu la-
wy przyślęgłych.
Ustawy innych państw, a w szczególności
procedura austriacka z roku
1873 a także pierwszy projekt komisji
przyznający trybunałowi prawo su-

państwowych. Pomimo poważ-
nych kwot przeznaczonych na
naprawę torów i mostów, na
nowe budynki, budżet na r. 1927—
28 przewiduje nawet czysty
zysk, podczas gdy poprzednie la-
ta przynosiły ogromne deficyty.

Ruch spółdzielczy kurczy się W r. z. ubyło 3 proc. członków

Związek spółdzielni spożywców
Rzeczypospolitej Polskiej
zgromadził dane, dotyczące ru-
chu spółdzielczego w r. z.
Według danych, otrzymanych
od 220 spółdzielni, liczyły one w
1925 r. 172 tys. członków, w r. z.
zaś 167 tys.. Ubytek członków
wynosi 3 proc..
W r. 1925 (według statystyki
obejmującej 101 spółdzielni) u-
było tylko 0,6 proc. członków, a
więc w r. z. ubyło 5 razy tyle
członków spółdzielniom, co w r.
1925.

Przedwzrostkiem projektu komisji
uzupełnia znaczną część tych sądów.
Sędziów prasowe wyjęto
z pod ich orzecznictwa, w przestęp-
stwach zaś spóźnitych przesunięto gra-
nicę kary grożącej za dane przestęp-
stwo, a stanowiącej o właściwości są-
dów przyślęgłych, z lat 5 do 10.
Początkowo nie przebiegu rozprawy
przed sądem przyślęgłych nie jest ob-
owiązujące i następuje tylko na żądanie
obrońcy. Jest to postanowienie nie
bardzo szczęśliwe, albowiem uzależnia
ewidencje przebiegu rozprawy i możli-
wość kontroli wyższej instancji jed-
ynie od zdolności orientacyjnej i sprytu
obrońcy.
Ustawodawstwa, które mają Instytu-
cję sądów przyślęgłych, zadają dla
werdyktu zasadzającego

państwowych. Pomimo poważ-
nych kwot przeznaczonych na
naprawę torów i mostów, na
nowe budynki, budżet na r. 1927—
28 przewiduje nawet czysty
zysk, podczas gdy poprzednie la-
ta przynosiły ogromne deficyty.

państwowych. Pomimo poważ-
nych kwot przeznaczonych na
naprawę torów i mostów, na
nowe budynki, budżet na r. 1927—
28 przewiduje nawet czysty
zysk, podczas gdy poprzednie la-
ta przynosiły ogromne deficyty.

Rząd musi pomóc budownictwu 14 MILJONÓW W ROKU na ruch budowlany — to za mało

W sobotę odbył się mialo po-
siedzenie Komitetu Ekonomicz-
nego ministrów, na którym roz-
ważana być miała sprawa oży-
wienia ruchu budowlanego.
Na posiedzeniu tem minister
skarbu złożył mial sprawozdanie
z tego, co zrobił Rząd dla
sfinansowania ruchu budowlane-
go.
Od r. 1925 Rząd za pośrednic-
twem Banku Gospodarstwa Kra-

owego wyasygnował na ten cel
83 milj. zł. (z czego 14 i pół milj.
zł. na rok bieżący.
Na ukończenie domów, budo-
wanych za pożyczki zaciągnięte
w B. G. K., potrzeba będzie
w r. b. 55 milj. zł.
Posiedzenie to z powodu za-
absorbowania Rządu strajkiem
łódzkim, odłożono. Odbędzie się
ono w dniach najbliższych.

Polska — krajem doskonałych kolei

FRANKFURT, 21. 3. „Frank-
furter Zeitung” demontując plotki
o rzekomej budowie nowych
linij kolejowych sklerowanych
przeciwko Rosji, jednocześnie
stwierdza daleko idącą poprawę
w administracji polskich kole-
i państwowych. Pomimo poważ-
nych kwot przeznaczonych na
naprawę torów i mostów, na
nowe budynki, budżet na r. 1927—
28 przewiduje nawet czysty
zysk, podczas gdy poprzednie la-
ta przynosiły ogromne deficyty.

państwowych. Pomimo poważ-
nych kwot przeznaczonych na
naprawę torów i mostów, na
nowe budynki, budżet na r. 1927—
28 przewiduje nawet czysty
zysk, podczas gdy poprzednie la-
ta przynosiły ogromne deficyty.

Granice niezawisłości sędziów ŚCIEŃNA RZĄDOWY PROJEKT PRAGMATYKI Rząd chce mianować 1/10 sędziów według własnego wyboru

WARSZAWA, 22.3.
Pod przewodnictwem marszał-
ka Rataja odbył wczoraj zało-
żone komisje prawicze Sejmu
i Senatu wspólne posiedzenie, na

którem przez komisję kodyfika-
cyjną prof. Eberich zadał spr-
awę z prac komisji w roku ubie-
głym.
W dyskusji nad projektami róż-
nych ustaw wiceminister spra-
wiedliwości Car oświadczył, że
ustawę o pragmatyce sędziowskiej
rząd ogłosi w drodze rozpo-
rządzenia Prezydenta. Rząd
trwa na stanowisku niezawisłości
sędziów, ale kwestji nominacji
sędziów nie uważa za część skła-
dową pojęcia niezawisłości. Przy
znając kolegijm sędziów prawo
prezenty kandydatów na sędziów
rząd zamierza jedną dziesiątą og-
ólnej liczby mianować z poza
zrona kandydatów proponowa-
nych przez sędziów.
Oświadczenie wiceministra Ca-
ra wywołało duże wrażenie wśród
obecnych profesorów i prawni-
ków.
Odpowiadając na oświadczenie
wicemin. Cara, generalny refer-
ent komisji kodyfikacyjnej se-
djna Rappaport wyraził przekon-
nie, że nominowanie sędziów
przez rząd jest naruszeniem za-
sady niezawisłości sędziowskiej.

DACH NAD GŁOWĄ jest znamięm i herbem cywilizacji CZŁOWIEK BEZDOMNY wraca do stanu barbarzyństwa i dzikości A więc budować, budować, budować!

Uderzyliśmy w dzwon alarmu,
wołając:
Budować, budować, budować! —
Nie spocznemy, dopóki nie roz-
kołysamy wysokiej fałi ruchu,
wielkiej lawiny czynu.
Gdy nie wystarczy słowa zwy-
kłej pobudki, nalejemy je krwi-
mi i łzami niedoli, dobedziemy je z
climicy lochów i suteren, roz-
palimy słowo do białości płomienia
i pocznemy oświetlać niem-
drogi, na których marnotraw-
stwo krzyżuje się z needzą, zbro-
dniczą lekkomyślnością — z niedo-
lestwem, a wyzysk, grabież i pry-
wata uraga się z najżywniejszych
potrzeb zbiorowych.
Budownictwo, wznoszenie do-
mów mieszkalnych, jest jedną z
tych galezi pracy ludzkiej, które
mają doniosłość powszechną.
Nie można więc galezi tej opie-
rać na śmietawie prywatnej; na
osobistej chęci zysku.
Budowanie w czasach dzisiej-
szych to — nie proceder zarob-
kowy; to — nie zyskowa koka-
ta kapitalistów; to — służba pu-
bliczna, i tylko jako służba mo-
że być podjęte przez społeczeń-
stwo i państwo, w osobie orga-
nów bądź rządowych, bądź ko-
munalnych.
**Jak chleb, jak odzież, tak samo
dach nad głową**
Jest nie tylko koniecznością po-
wzrochną, ale częścią naszego
człowieczeństwa,
znamięm i herbem

Cywilizacji.
Tam, gdzie jednego z tych
czynników brakuje; gdzie spo-
łeczeństwu zaczyna zbywać na
chlebie, na odzieży lub na mieszk-
niami, tam niedość powiedzieć,
że wkrada się głód i needza; tam
załamuje się sama
istota człowieczeństwa.
Tam człowiek wraca w bez-
działowy stan barbarzyństwa i
dzikości.
Czy rozumiecie? Najwzno-
ślejze hasła społeczne, najpiek-
niejsze kazania z ambon lub
trybuny, mowy p. Bartia, liczni-
ki p. Miedzkiego, poezje p. Ze-
gadłowicza stają się bolesnym
szyderstwem wobec istot, w któ-
rych środowisku jedno łóżko
przypada na 6 osób i dla któ-
rych izba jest jaskinią plugawo-
go barłogu!
Sądziacie-ż, Ojcowie Miasta
i Narodu, że wystarczy wyzna-
wać pięcioprzymiotnikowe pra-
wo głosowania, aby być demo-
kracją? I że można wiać się w

WARSZAWA i broń o zamiarach wojennych

Naprzekąd Polsce oczepi-
prawy zagranicznej aluzując, że
świat absurdalnym widoczności
mi o agresywnych dążeniach Pol-
ski, o rzekomych przygotowaniach
wojennych Nd., słowem starając się
zahydzić nas w oczach narodów,
Ten nasz los dzielę z nami i kro-
leństwo Jugosławiańskie, która za-
równo jak i Polska zajęte jest kon-
solidacją wewnętrzną, wykańcza-
niem budowy młodej państwowo-
ści, nie zaś jakimiśkolwiek zamę-
rami zaborczym.
W tej kampanii przeciw po-
łudniowym naszym pobratymcom
celuje w ostatnich czasach rzymski
„Giornale d'Italia”, oraz londyń-
ski „Times”.
Pierwszy podaje wiadomość o
rzekomych przygotowaniach woj-
skowych Jugosławii wzdłuż granicy
albańskiej i włoskiej, drugi zaś
o rzekomych zamiarach królestwa
S. H. S. wywołania zamachu stanu
w Albanii i obalenia obecnego
rządu w Tiranie.
Ze źródła najwięcej miarodajne-
go dowiadujemy się, iż obiedwie
wiadomości powyższe są od po-
czątku do końca fałszywe, mają
zaki na celu zdyskredytowanie po-
lityki pokojowej rządu białogrodz-
kiego.

POLSKI KRÓL HUMORU chce być królem dolarów Rozmowa z p. Gierasieńskim, który znów wybiera się do Ameryki

Po półrocznym pobycie w Ameryce
powrócił onegdaj do Warszawy arty-
ści lekki muzy pp. Romuald Gierasie-
ński i p. Maria Żeliski.
Zapytaliśmy naszego króla humoru o
uczucia podróży.
— Pierwszym etapem naszej podróży
był Nowy Jork, następnie Philadel-
fa, Baltimore, Waszyngton, Milwan-
kee, Niagara i t. d. i t. d. Występo-
waliśmy w kilkudziesięciu polskich ko-
lonach, gdzie przyjmowano nas z o-
stronnym entuzjazmem.
— Jak się zachowało publicznosc
polska w Ameryce?
— Entuzjazmu sie ogromnie. Gdy
nie był aktor podobna, radołowolny widz
p-dauwa se do sceny i ofiarowuje mi-
le lub więcej dolarów. Odbyły się nie
przyjele — obrazu śmiertelna. Widzo-
we przychodzi do teatru na parę go-
dzin przed przedstawieniem z całą ro-
dzina, np. o 6 lub 7 godzinie i cierpli-
wie czekała do 9 albo później. Nawet
w pierwszym rzędzie nie rzadko matka
— w czasie skłóci na scenie — karmi
persją swe dziecko najwobudniej i
nie zważa na nikogo.
— Jakże się żyło w Ameryce?
— W tym profibkcyjnym kraju od ra-
na do wieczora wszyscy są pijani —
z każdej okazji i przy każdej sposob-
ności.
— Co na Was wywarło największe
wrażenie?

— Cuda Niagara wieczorem — przy-
szronie, gdy z kanadyjskiej strony pu-
szożane sa światła reflektorów.
Wówczas gra światła i symfonia
barw tworzą zaczarowaną bajkę. Po-
za tem oszostolieni byliśmy gigantycz-
nym oświetleniem głównej ulicy No-
wego Jorku, Broadway w nocy, gdyż
niemał spłike można na ulicy znaleźć.
— Czy poziom teatrów amerykań-
skich jest dość wysoki?
— Artystycznie bezsprzecznie sto-
my wyżej. Tam t. zw. skęce np. kon-
czą się zawsze płaskimi dowcipami i
ordynarnym bicie. Natomiast kina
wspaniale: w przeciełnym kinomato-
grafie orkestra składa się ze 100 —
150 osób, a gra na obrzymich organ-
ach, (kosztujących często po parę set
tysięcy dolarów) jest arcydziełem il-
stracji muzycznej w kinie.
— Jak się powodził teatrom polskim
w Ameryce?
— Aktorzy nie opływali w dostat-
kach, sa sie zorganizowali i wyzyski-
wali przez przedstawieńców, nie ma
ja teatrów, grają bardzo rzadko — raz
na 2 lub 3 tygodnie.
— Czy mała państwo zamiar pow-
rotniejechać?
— Oczywiście. Na sezon zimowy
wyberamy się napewno. Przez tych
parę miesięcy nacieszmy się królem,
za którym tęskniłmy bardzo.

Procesy karne 3 generałów Zeznania przeszło 400 świadków składają się na całe tomy śledztwa przeciw gen. Rozwadowskiemu, Zagórskiemu i Zymierskiemu

Sędztwo karne przeciw gene-
rałom Zymierskiemu i Zagór-
skiemu zost. już ukończona,
natomiast śledztwo przeciw gen.
Rozwadowskiemu znajduje się
w ostatecznym stadium docło-
dzeń.
Gen. Rozwadowskiemu docho-
dzenie zarzuka utrzymywanie
ścisłego kontaktu z organizacją
wytwórczą „Zrzeszenie Pra-
cy” i wynikające z tego stou-
nku oszustwa na rzecz osób trze-
cich.
Dotychczas przesłuchano w
jego sprawie około 160 świad-
ków, a ostatni świadek, badany
obecnie we Francji, samyka do-
chodzenie.
W czasie śledztwa przeciw
gen. Zymierskiemu przesłucha-
no 280 świadków, a protokoły
śledztwa obejmują kilka wiel-
kich tomów. Zarzut koncentru-
ją się dokoła nadużyć przy zak-
upach.
W sprawie gen. Zagórskiego

zbadano przeszło 100 osób i w
rezultacie dochodzenie wysuwa
zarzut popełnienia szeregów nad-
użyć przy dokonywaniu zakupów
dla lotnictwa i wojska.
Gen. Zymierski i Zagórski be-
da odpowiedzialni z art. 636 i 639 k.
k., gen. Rozwadowski odpowiada-
dać będzie z 891 art. k. k. i 101
kod. austrjackiego, ponieważ
część nadużyć miała być popeł-
niona na terenie b. zaboru au-
strjackiego.
Oskarżonym generałom grozi
kara więzienia o 1—6 lat.

SOLIDNY KUPIEC za wsze otrzyma kredyt w Banku Polskim

Z miarodajnego źródła dowia-
rujemy się, iż pogłoski, że Bank
Polski rzekomo zamierza w po-
lityce dyskontowej faworyzo-
wać weksle bankowe, stanowią-
ce obecnie tylko 35 proc. portfe-
lu, są bezpodstawne.
Firmy solidne w dalszym cią-
gu będą korzystały z dyskonta
bezpłatnego.
Zaznaczyć przytem należy, że
portfel wekslowy Banku Pol-
skiego wzrasta w dn. 10 b. m.
wynosił 340 milj.
Weksle podpisane przez kup-
ców stanowią 40 proc. zawarto-
ści tego portfela.

GIEŁDA WARSZAWA, 22.3.

Na prywatnym rynku akcyjnym pa-
nuje w dalszym ciągu tendencja i zw.
utrzymana. Tranżakcje dochodzą do
skutku tylko w granicach kursów wzo-
rzej gieldy urzędowej. Jedynie akcje
Starachowic, walor najbardziej popu-
larny wśród szerokiej publiczności,
spadły niżej kursu urzędowego.
Pokołyce bez wszelkiego wysiłku
przez Bank Polski wczorajszego półmi-
tonowego zapotrzebowania dolarów o-
dnizły prywatną cenę dolara do 8 zł.
93 gr. Bank Polski płaci nadal za go-
tówkę dolarowa 8.90 i 8.89 (za drobne
odcinki).
PRYWATNE NOTOWANIA
Dewizy
Berlin 2.12, Belgia (za 100) 124.75,
Holandia (za 100) 359.00, Londyn (za 1)
43.56, Paryż (za 100) 35.13, Praga (za
100) 26.56, Szwajcaria (za 100) 178.55,
Wiedeń (za 100) 126.15, Włochy (za
100) 40.5, Czerwoniec 33.75.
Papieru lokacyjne
Dolarowa 59.00, 5 proc. pożyczka
konwersyjna 59.00, 8 proc. pożyczka
98.00, 10 proc. pożyczka kolejowa
103.00, 6 proc. pożyczka, 85.00, 4 i pół
proc. L. Z. ziemskie 54.00, 5 proc.
obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r.
35.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy
55.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 54.
60.5.
Akcie
B. Polski 126.00, B. Dyskontowy 16.00
B. Handlowy 6.25, B. Przem. we Lwo-
wie 0.21, B. Tow. Spółki 95.00 (b. k.),
B. Zachodni 3.6 B. Zjedn. Ziemi. Polski
2.6 B. Zw. Sp. Zar. 15.25, Kijewski
0.25, Elektryczność 80.00, Pol. Tow. El.
0.25, Sita i Światło 95.00, Chodorów
116.00, Czerwik 0.75, Czeskość 2.65,
Gosławic 65.00, Mchalsów 0.56, Warsz.
Cukier 4.6, Pirley 61.00, Węzlar 92.00,
Polska Nafta 0.5, Nobel 4.4, Cegiński
32.00, Płanier 6.00, Lipów 22.75, Modrzej
ków 7.8, Norblin 137.00, Ostrowickie
17.5, Parowoz 0.83, Pociąg 2.75, Rudzi-
cki 1.58, Starachowice 2.89, Uras 2.3,
Zawiercie 33.5, Żyrardów 16.25, Bor-
kowiec 2.65, Jankowice 0.29, Haber-
bach 112.00, Spirytus 3.2.

SPORTOWY PRZEGLĄD

Przygotowania lek-
koatletów polskich
do IX Olimpiady
Mistrzostwa bolsze-
wskie Warszawy, Ło-
dź, Lwowa i Pozna-
nia
Mecze czołowych
drużyn piłkarskich
w całym kraju
Przed narodowym
biegiem naprzemi-
nym Marax strażelki
Sędziów —
Warszawa
Obtina kronika kra-
jowa i zagraniczna
Światła Ilustracji

Nr. 12

